

Akt oskarżenia w sprawie parku trafił do sądu w Skierniewicach

data aktualizacji: 2014.11.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach oskarżyła wiceprezydenta Piotra Łyżenia o niedopełnienie obowiązków przy przetargu na rewitalizację miejscowego parku. Akt oskarżenia przesłała do sądu. Sam zainteresowany sprawy nie komentuje o skierowaniu aktu oskarżenia dowiaduje się z medialnych doniesień.

W październiku wiceprezydent Łyżeń usłyszał zarzut - niedopełnienie obowiązków, w związku z nieprawidłowościami stwierdzonymi na etapie procedury przetargowej, przy wyborze firmy realizującej projekt rewitalizacji zabytkowego parku. Zarzuty usłyszał również pracownik firmy, która przetarg wygrała, zrealizowała zadanie. Odpowie za przedłożenie na etapie ubiegania się o realizację zadania, niezgodnego z prawdą oświadczenia.

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości związanych z wyłanianiem firmy mającej zrealizować najważniejszą inwestycję mijającej kadencji samorządu wszczęte zostało po kontroli i zawiadomieniu złożonym przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Z materiałów będących w posiadaniu prokuratury wynika, że firma, której powierzono realizację zadania przystępując do przetargu złożyła m.in. nierzetelne dane dot. wcześniejszych realizacji projektów tego typu. Zamawiający z kolei nie dokonał pełnej i prawidłowej weryfikacji złożonych dokumentów.

W śledztwie, oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzuconych czynów. Prezydentowi grozi do 3 lat więzienia, przedstawiciele firmy do 5 lat pozbawienia wolności.

Piotr Łyżeń do winy się nie przyznaje. W rozmowie z „Głosem” mówił: - Akceptowałem wnioski komisji przetargowej, która składała się z fachowców. W chwili, gdy podejmowałem decyzję byłem przekonany, że przywoływane dokumenty są zweryfikowane przez komisję przetargową, a zatem spełniają stawiane przez nas wymogi.

Rewitalizacja parku kosztowała 12,4 mln zł, z czego prawie 10 mln zł stanowiła dotacja unijna.

Zarzut śledczych, że zaakceptował ofertę firmy, która przedłożyła nieprawdziwe dokumenty, mimo, że wiedział o tym, że te nie są zgodne ze stanem faktycznym, Łyżeń odrzuca.

- W chwili, gdy podejmowałem decyzję byłem przekonany, że przywoływane dokumenty są zweryfikowane przez komisję przetargową, a zatem spełniają stawiane przez nas wymogi - mówi Łyżeń.

W całej sprawie jest jeszcze jeden, podejmowany na łamach „Głosu”, wątek w sprawie - chodzi o olbrzymią unijną dotację. Urząd Zamówień Publicznych, ale również departament zajmujący się rozliczaniem unijnych funduszy nie mają wątpliwości - przetarg na wyłonienie wykonawcy parku powinien być przedmiotem wnikliwej analizy śledczych. UZP potwierdził, że przygotowuje pozew sądowy, w którym domagać się będzie unieważnienia wyniku przetargu na park. To z kolei może być podstawą do cofnięcia całości unijnego wsparcia. Na razie, w połowie lipca br. ratusz ze względu na nieprawidłowości i naruszenia związane z wyłonieniem wykonawcy zwrócił 624 582 zł wraz z odsetkami.

anw

22,5 ha - powierzchnia zrewitalizowana

12 450 772, 00 zł - całkowita wartość projektu

9 930 311,79 zł - wartość dofinansowania

624 582,06 zł - miasto zwróciło (11.07) kwotę wraz z odsetkami po kontroli doraźnej Departamentu ds. Regionalnego Programu Operacyjnego Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

85 tys. zł - pieniądze zapisane w budżecie miasta na 2014 r. związane z utrzymaniem zieleni w Skierniewicach

50 tys. zł - szacunkowa wartość miesięcznego kosztu utrzymania zrewitalizowanego parku

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosc/item/22240-akt-oskarzenia-w-sprawie-parku-trafil-do-sadu-w-skierniewicach>